

Sygn. akt I ACa 1843/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO (del.) Paulina Asłanowicz

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz - Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. Ł.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w K. oraz (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 17 marca 2015 r., sygn. akt II C 492/07

uchyla zaskarżony wyrok w punktach pierwszym oraz trzecim i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Maciej Dobrzyński Beata Byszewska Paulina Asłanowicz

I ACa 1843/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 czerwca 2000 r., skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, K. Ł. wniosła o zasądzenie od Zakładów (...) spółki akcyjnej z siedzibą w K. kwoty 14.000 zł tytułem utraconych zarobków za okres od czerwca 1997 r. do kwietnia 1999 r., kwoty 18.000 zł tytułem opłaty za studia zaoczne, kwoty 6.000 zł tytułem kosztów pobytu w szpitalu i leków, kwoty na pokrycie przyszłych kosztów zabiegów i operacji plastycznych w wysokości wskazanej przez lekarzy oraz kwoty za cierpienie, ból, utratę radości życia i trwałe oszpecenie według uznania sądu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 września 2000 r. pozwana (...) spółka akcyjna z siedzibą w K. (dawniej: Zakłady (...) spółka akcyjna z siedzibą w K.) wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana spółka wniosła również o wezwanie do wzięcia udziału w procesie w charakterze pozwanego Agencji (...) s.c. J. O. oraz A. K., w której - zdaniem strony pozwanej - powódka była zatrudniona w dniu wypadku. Wniosła także o zawieszenie postępowania z uwagi na toczący się proces karny mający ustalić współodpowiedzialność pracownika pozwanej za wypadek z dnia 7 czerwca 1997 r.

Postanowieniem z dnia 18 października 2000 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Pracy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Agencję (...) s.c. J. O., A. K..

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 października 2000 r. J. O. i S. O. - właścicielki Agencji (...) s.c. wniosły o oddalenie powództwa. Wskazały, że w chwili wypadku powódka była hostessą innej agencji, tj. spółki pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w związku z czym wniosły o wezwanie tej spółki do wzięcia udziału w sprawie.

W replice na odpowiedź na pozew przedłożoną przez (...) S.A. z siedzibą w K. (dalej jako (...) S.A. lub pozwana ad. 1) z dnia 31 października 2000 r., powódka podtrzymała w całości żądanie pozwu oraz wiosła o ustalenie istnienia stosunku pracy między nią a pozwaną.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2002 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Pracy zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Na mocy postanowienia z dnia 29 maja 2006 r. postępowanie zostało podjęte.

Pismem procesowym z dnia 19 czerwca 2006 r. powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej następujących kwot: 1) 14.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem utraconych zarobków od czerwca 1997 r. do kwietnia 1999 r., 2) 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem opłaty za studia zaoczne, 3) 380.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem poniesionych kosztów leczenia i pobytu w szpitalu oraz przyszłych kosztów leczenia, 4) 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, cierpienie i ból, 6) kwoty 500 zł miesięcznie od dnia wniesienia pozwu tytułem renty lub kwoty 36.500 zł tytułem jednorazowego odszkodowania.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy uznał się za niewłaściwy rzeczowo i sprawę przekazał do rozpoznania Wydziałowi Cywilnemu Sądu Okręgowego w Warszawie.

Na mocy postanowienia z dnia 23 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny wyłączył żądanie ustalenia stosunku pracy do rozpoznania w odrębnym procesie, a następnie postanowieniem z dnia 30 listopada 2007 r. Sąd ten w ww. zakresie stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy Sądowi Pracy.

W związku z powyższym, postanowieniem z dnia 23 czerwca 2008 r. zawieszono postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy VII Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie pod sygn. akt VII P 594/08. Wobec wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydanego w sprawie pod sygn. akt VII P 594/08, którym oddalono powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy powódką a pozwaną (...) S.A. z siedzibą w K., z uwagi na brak stosunku pracy pomiędzy stronami, oraz oddalenie apelacji od tego wyroku przez Sąd Okręgowy w Warszawie, postanowieniem z dnia 22 marca 2010 r. podjęto postępowanie w niniejszej sprawie.

W piśmie procesowym z dnia 4 maja 2010 r. powódka zmodyfikowała swoje stanowisko w sprawie. Po pierwsze, K. Ł. zmieniła żądanie w zakresie miesięcznej renty, w ten sposób, że wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 1.000 zł miesięcznie od dnia wniesienia pozwu lub kwoty 456.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania. Po drugie, wskazała na odpowiedzialność (...) S.A. za skutki wypadku z dnia 7 czerwca 1997 r. na zasadzie ryzyka na podstawie art. 436 § 2 k.c. Z ostrożności procesowej, na wypadek nie uznania przez sąd odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, powódka wskazała jako podstawę roszczenia art. 415 k.c. i ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej oraz posiłkowo zasadę słuszności zawartą w art. 448 k.c. i klauzulę generalną, tj. zasady współżycia społecznego. Po trzecie, z uwagi na podleganie sprawcy wypadku komunikacyjnego ochronie ubezpieczeniowej świadczonej przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. (dalej jako (...) S.A. lub pozwana ad. 2), wniosła o wezwanie tej spółki do udziału w sprawie.

Postanowieniem z dnia 5 maja 2010 r. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej (...) S.A.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 czerwca 2010 r. (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2011 r. pozwana (...) S.A. podniosła zarzut przedawnienia następujących roszczeń: z tytułu zwrotu kosztów nauki ponad kwotę 18.000 zł, z tytułu kosztów leczenia ponad kwotę 6.000 zł, z tytułu kosztów leczenia koniecznych do poniesienia w przyszłości w całości, roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w całości oraz roszczenia z tytułu renty (ewentualnie jednorazowego odszkodowania) w całości.

Z uwagi na cofnięcie przez powódkę w piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2011 r. powództwa wobec J. O. i S. O. właścicielek Agencji (...) s.c., Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30 lipca 2012 r. umorzył wobec nich postępowanie.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny zasądził od (...) S.A. z siedzibą w K. i (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. Ł. kwoty: 6.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, 312.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 136.800 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w miejsce miesięcznej renty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2) oraz ustalił, że strony ponoszą koszty procesu odpowiednio do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania i szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 1 lipca 1996 r. Zakłady (...) spółka akcyjna z siedzibą w K. (dalej jako: ZPT) zawarły z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako: PMI) umowę, której przedmiotem było świadczenie usług przez hostessy PMI na rzecz ZPT. Na mocy tej umowy ZPT S. S. zostali zobowiązani do uzgadniania z PMI wymagań dotyczących długości, czasu i miejsca promocji oraz liczby hostess, które zostaną przedstawione, co najmniej 10 dni przed planowaną promocją. Przed rozpoczęciem świadczenia usług przez hostessy PMI zobowiązało się upewnić, czy hostessy te zostały zatwierdzone przez pisemne oświadczenie ZPT. ZPT zastrzegło natomiast prawo wstrzymania płatności za usługi hostess nie zatwierdzonych przez ZPT. Ponadto kontrahenci uzgodnili, że wszystkie hostessy są zatrudnione przez PMI, które odpowiada za ich wynagrodzenie oraz wszelkie inne świadczenia związane z zatrudnieniem. W zakresie wynagrodzenia strony postanowiły, że PMI będzie przysyłać wstępne faktury na początku każdego miesiąca kalendarzowego oraz faktury ostateczne do 10-go dnia następnego miesiąca kalendarzowego. Każda z ostatecznych faktur miała zawierać kompletne informacje dotyczące każdej z hostessy PMI w postaci imienia i nazwiska, miejsca i czasu trwania promocji, wynagrodzenia za świadczone usługi oraz całkowity koszt usług wraz z prowizją dla PMI. W umowie jednocześnie dokonano rozróżnienia na hostessy ZPT, czyli te które zostały wybrane przez ZPT, oraz hostessy PMI, które zostały wybrane przez PMI, w sytuacji gdy hostessy wybrane przez ZPT nie mogły świadczyć usług. Jednocześnie PMI został zobowiązany do przestrzegania wszelkich przepisów prawa związanych z zatrudnieniem hostess. Umowa została zawarta na czas określony, od dnia 15 lipca 1996 r. do dnia 14 października 1996 r.

W dniu 1 czerwca 1997 r. ZPT zawarły z B. P. (...) J. O. i A. (...). (...) s.c. z siedzibą w W. (dalej jako (...) s.c.) umowę, której przedmiotem było świadczenie usług polegających na zapewnieniu hostess do organizowanych przez ZPT promocji pod kierunkiem przedstawicieli ZPT. ZPT zobowiązało się do przedstawienia (...) s.c. z dziesięciodniowym wyprzedzeniem pisemnej informacji dotyczącej miejsca organizowanego przedsięwzięcia wymagającego obecności personelu (...) s.c. oraz dotyczącej ilości personelu oraz czasu trwania przedsięwzięcia. (...) s.c. zobowiązało się do uzyskania akceptacji (...) dla kierowanego przez siebie personelu. Z tytułu świadczonych usług (...) s.c. miało otrzymać wynagrodzenie w wysokości 115% za każdą hostessę (...) lub 120% za każdą hostessę (...) s.c. kwoty stanowiącej iloczyn liczby godzin faktycznie świadczonych usług przez personel i odpowiedniej stawki godzinowej netto. W zakresie wynagrodzenia strony postanowiły, że (...) s.c. będzie przysyłać ZPT wstępne faktury na początku każdego miesiąca kalendarzowego oraz faktury ostateczne do 10-go dnia następnego miesiąca kalendarzowego. Każda z ostatecznych faktur powinna zawierać kompletne informacje dotyczące każdej osoby, którą (...) s.c. posłużyło się przy wykonywaniu

usług, w postaci imienia i nazwiska, miejsca i czasu wykonywania usługi. Umowa została zawarta na okres trzech miesięcy od 1 czerwca 1997 r. do 31 sierpnia 1997 r., z możliwością jej przedłużenia po upływie wskazanego okresu na czas nieokreślony.

W 1997 roku powódka miała 19 lat, w okresie od lutego do czerwca na podstawie umowy zlecenia świadczyła usługi hostessy dla agencji (...) a następnie (...) s.c. W ramach umów zawartych pomiędzy (...) S.A. a agencjami (...) a następnie (...) s.c., powódka była kierowana do promowania produktów P. M.. Świadczyła usługi sporadycznie, w różne dni tygodnia i w różnym wymiarze godzin w poszczególnych miesiącach. Głównie były to piątki i soboty w godzinach 18-24, kiedy to powódka promowała produkty w (...) pubach oraz klubach. Zdarzały się także wyjazdy poza miasto. Przed każdym z wyjazdów hostessy, w tym powódka, umawiały się z promotorem będącym pracownikiem pozwanej, który odbierał je z miejsca zamieszkania, a następnie zawoził w miejsce, gdzie miała odbyć się promocja. Powódka uczestnicząc w promocjach produktów P. M. używała ubrania firmowego pozwanej ad. 1. Zarówno promotor, jak i powódka prowadzili karty pracy, w których były wpisane dni oraz ilość godzin, w których powódka uczestniczyła w akcjach promocyjnych. Karty te stanowiły podstawę do wyliczenia wynagrodzenia należnego hostessom za odbyte promocje po zakończeniu danej promocji. Promotor pośredniczył także niekiedy w wypłacie wynagrodzenia. W poszczególnych miesiącach 1997 roku agencja (...) wystawiła faktury VAT dla ZPT z załączonymi rozliczeniami hostessy na kwoty: za marzec 3.847 zł, za kwiecień 32.934,28 zł, za maj 10.393,53 zł, za czerwiec 18.951,50 zł. Faktury te obejmowały rozliczenia końcowe hostess za poszczególne miesiące, w tym również powódki. W 1997 roku powódka otrzymała wynagrodzenie netto: w marcu w wysokości 1.120,20 zł (łącznie za luty i marzec), w kwietniu w wysokości 1.001,20 zł, w maju w wysokości 729,60 zł, w czerwcu 118,40 zł. Zarówno karty pracy, jak i faktury VAT sporządzane były na formularzu agencji (...).

W dniu 7 czerwca 1997 r., około godziny 18-19, na drodze krajowej nr (...) w miejscowości K., gmina B., doszło do zderzenia samochodu osobowego marki T. (...), którym kierował M. F., z samochodem osobowym marki T. (...), którym kierował A. S. (1). Jako pasażerki podróżowały tym samochodem powódka oraz B. K., dodatkowo był on załadowany kartonami papierosów, zapalniczkami i paczkami zapalek, które służyły jako nagrody w organizowanych w czasie promocji konkursach. Sprawcą wypadku był M. F.. Samochód marki T. (...) w wyniku wypadku wypadł z drogi i uderzył w drzewo, co spowodowało przemieszczenie się przewożonego wewnątrz ładunku, co z kolei doprowadziło do zapłonu przewożonych zapalek. W krótkim czasie doszło do pożaru wewnątrz samochodu. Na miejscu wypadku śmierć ponieśli A. S. (1) oraz B. K.. Po wypadku powódka została przewieziona do (...) Szpitala (...) przy ul. (...) w W., gdzie przebywała do 25 lipca 1997 r. Bezpośrednimi skutkami wypadku były u powódki oparzenia II/III stopnia obu podudzi i stóp. W dniu 18 czerwca 1997 r. powódkę poddano operacji, w czasie której wycięto oparzenia zajmujące oba podudzia i powierzchnię grzbietową stopy prawej, po czym pobrano skórę z lewego uda i położono ją na obu podudziach. Zabieg przeszczepu skóry powtórzono w dniu 17 lipca 1997 r. Obie operacje przebiegły bez powikłań. Powódka została wypisana ze szpitala w dniu 25 lipca 1997 r. w ogólnym stanie dobrym. Cały okres pobytu w szpitalu powódka spędziła w łóżku. Z uwagi na dotkliwy ból nie była w stanie samodzielnie się ubrać, zjeść posiłku ani wykonać przy sobie czynności pielęgnacyjnych, przez co zmuszona była korzystać z pomocy bliskich osób oraz pielęgniarek. W wyniku wypadku powódka doznała także uszkodzenia kręgu szyjnego, w związku z czym musiała przez około 2 miesiące nosić kołnierz ortopedyczny.

Po wyjściu ze szpitala powódka zamieszkała z rodzicami, dalej będąc zdana na ich pomoc. Po około 2 tygodniach możliwe stało się rozpoczęcie rehabilitacji mającej przywrócić powódce sprawność w poruszaniu się. Zajęcia rehabilitacyjne odbywały się codziennie lub co drugi dzień i trwały co najmniej 2 godziny. W związku z tym, iż odbywały się w różnych porach dnia, nie sposób było ich pogodzić z pracą czy też ze studiami w trybie dziennym. Rehabilitacja trwała przez okres dwóch lat. W trakcie rehabilitacji powódka złożyła podanie o przyjęcie na studia w trybie zaocznym, ostatecznie w lipcu 2012 r. powódka ukończyła studia na kierunku ochrona środowiska na Wydziale Ekologii Wyższej Szkoły (...) w W..

Powódka nadal pozostaje pod opieką Centrum (...) w S., gdzie raz do roku poddaje się zabiegom laserowym mającym na celu poprawienie stanu skóry na podudziu, jak również poprawę ruchomości ścięgna Achillesa i ruchomości prawej stopy. Leczenie oraz rehabilitacja doprowadziły do zagojenia się ran po oparzeniach. Wygoiły się również rany po

przeszczepach skóry, pozostawiając zanikowe blizny. Na obu podudziach występują blizny w górnych partiach podudzi odbarwione w dolnych częściach podudzi, na stopie skóra o rumieniowo-sinawym zabarwieniu. Blizny miękkie nie utrudniają powódce poruszania się. Ściętno Achillesa, po przejściowych problemach związanych z tworzeniem się blizn, zostało wyleczone za pomocą specjalistycznych zabiegów fizykalnych i laserowych. Obecnie powódka skarży się na obrzęki stóp przy dłuższym pozostawianiu w pozycji stojącej.

Powódka ma obecnie 36 lat. Po ukończeniu studiów pracowała na stanowisku sekretarki. Następnie rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w postaci przedszkola o profilu przyrodniczym. Obecnie prowadzi cztery takie placówki, swoje miesięczne dochody ocenia na około 5.000 zł. Powódka nadal odczuwa skutki oszpeceń, będącego efektem obrażeń doznanych w wypadku z dnia 7 czerwca 1997 r. Czuje się osobą mniej atrakcyjną, ma problem z nawiązaniem długotrwałych relacji uczuciowych, wycofała się także z życia towarzyskiego. Straciła możliwość pracy w charakterze hostessy, z uwagi na długotrwałą rehabilitację nie była w stanie podjąć planowanych studiów na kierunku weterynaryjnym. Natomiast nie odczuwa dolegliwości fizycznych, będących bezpośrednim efektem wypadku, które ograniczałyby ją w codziennym życiu. Powódka może pracować w pozycji siedzącej, chodzi na spacer i jeździ rowerem, powróciła także do prowadzenia samochodu.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o kopie dokumentów prywatnych i urzędowych, przedłożonych do akt sprawy przez obie strony, tj.: dokumentacji medycznej, zawartych umów, sprawozdań z oględzin miejsca wypadku z dnia 7 czerwca 1997 r. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu, czy to pod względem autentyczności pochodzenia, czy też prawdziwości informacji z nich wynikających. Sąd Okręgowy oparł się również na opiniach biegłych: M. J., M. P., P. G. i A. S. (2), które uznał za rzetelne, spójne, fachowe i wyczerpująco odpowiadające na pytania postawione przez Sąd. Sąd I instancji dał też wiarę zeznaniom powódki w zasadzie w całości. Zeznania te były spójne, logiczne oraz pokrywały się z innymi przedłożonymi w sprawie dowodami.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W sprawie bezsporny był fakt, iż w dniu 7 czerwca 1997 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którego wyniku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu. Wątpliwości nie budziła również okoliczność, iż wykonywała ona usługi hostessy, promując (...) S.A., a do wypadku doszło w drodze do miejsca, gdzie miała odbyć się jedna z takich promocji. Niewątpliwy był również fakt, iż pośrednio do pożaru samochodu, którym podróżowała powódka, doszło w wyniku przewożenia w samochodzie bez należytego zabezpieczenia produktów używanych przez pozwaną ad. 1 do promocji jej produktów w postaci zapalniczek i zapalek samozapalających, jak i samych produktów pozwanej, tj. papierosów. Sporna była natomiast okoliczność istnienia pomiędzy powódką a (...) S.A. stosunku prawnego, a także odpowiedzialności za przyczynienie się przez pozwaną spółkę do wypadku. Z kolei w odniesieniu do (...) S.A. nie był kwestionowany fakt, iż sprawca wypadku M. F. podlegał ochronie ubezpieczeniowej świadczonej przez pozwaną ad. 2, sporny był zaś zakres odpowiedzialności tej spółki za uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany wypadkiem.

K. Ł. jako podstawę swego roszczenia wobec pozwanej ad. 1 wskazała odpowiedzialność deliktową - art. 415 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c., art. 445 § 1 k.c.

Podstawą dla zasądzenia na rzecz powódki wskazanych w ww. przepisach roszczeń było ustalenie zasad odpowiedzialności pozwanych (...) S.A oraz (...) S.A. za szkodę oraz krzywdę, których wyrównania żądała strona powodowa.

Sąd Okręgowy wskazał, że na odpowiedzialność pozwanej ad. 1 wskazywała treść art. 436 § 1 k.c., który zawiera regulację dotyczącą odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody za szkodę wyrządzoną na osobie bądź mieniu przez ruch pojazdu. Odpowiedzialność ta została uregulowana poprzez odwołanie do art. 435 § 1 k.c., co oznacza, że samoistny posiadacz ponosi wyżej wskazaną odpowiedzialność, chyba że wykaze, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji oparta jest na zasadzie ryzyka, stąd dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej ad. 1, jako samoistnego posiadacza pojazdu, konieczne było wykazanie szkody powstałej na osobie bądź mieniu, istnienia przyczyny w postaci

ruchu mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, oraz że pomiędzy szkodą, a jej przyczyną zachodzi związek przyczynowy. W ocenie Sądu I instancji w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego odpowiedzialność (...) S.A. z art. 436 § 1 k.c. nie budziła wątpliwości. Bezsporne było, że powódka, pomimo braku związania z pozwaną spółką stosunkiem pracy, wszystkie czynności jako hostessa wykonywała na polecenie i pod nadzorem promotora, który był pracownikiem pozwanej ad. 1. W dniu wypadku powódka podróżowała do miejsca, gdzie miała odbyć się jedna z promocji produktów (...) S.A., w samochodzie będącym własnością spółki i kierowanym przez jej pracownika. Nie budziła wątpliwości okoliczność, że do powstania pożaru samochodu, w wyniku którego powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, doszło wskutek zapalenia się przewożonych materiałów łatwopalnych. Pozwana ad. 1 godziła się na to, aby jej produkty były przewożone w samochodzie, który nie posiadał odpowiednich zabezpieczeń do przewożenia produktów łatwopalnych. Podstaw odpowiedzialności pozwanej spółki można było zatem doszukiwać się również w ogólnych przepisach dotyczących odpowiedzialności za czyny niedozwolone (art. 415 k.c.), albowiem uznając nawet brak winy umyślnej, należało uznać, że ze strony (...) S.A. doszło do pewnego rodzaju niedbalstwa. Biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności pozwanej spółki nie ulegało wątpliwości, że powinna ona mieć świadomość szkodliwych następstw, mogących wyniknąć z braku odpowiednich warunków do przeprowadzania akcji promocyjnych, jaki i transportu jej produktów.

Zdaniem Sądu Okręgowego złożona przez stronę powodową dokumentacja medyczna w sposób należyty dokumentuje doznanie przez powódkę rozległych oparzeń II i III stopnia, co wyczerpuje pojęcie „szkody na osobie”. Dokumentacja ta stanowi również potwierdzenie, że obrażenia te zostały wyrządzone na skutek zdarzenia z dnia 7 czerwca 1997 r., zatem wykazuje istnienie związku przyczynowego pomiędzy doznaną przez powódkę szkodą, a ruchem mechanicznego środka komunikacyjnego. Istnienie związku przyczynowego zostało również potwierdzone przez (...) S.A. w toku postępowania likwidacyjnego. Wypłata przez pozwaną ad. 2 powódce kwoty 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę poniesioną w wyniku wypadku komunikacyjnego stanowiła potwierdzenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy tymi okolicznościami w rozumieniu art. 361 k.c.

Odpowiedzialność (...) S.A. wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń zależna jest od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy szkody. Poszkodowany może dochodzić od zakładu ubezpieczeń zapłaty odszkodowania w takiej wysokości, w jakiej do jego zapłaty zobowiązany jest ubezpieczony posiadacz pojazdu mechanicznego na podstawie zasad określonych w Kodeksie cywilnym. W sprawie bezsporne było, że w dniu wypadku, na skutek którego powódce została wyrządzona szkoda, jego sprawca M. F. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w (...) S.A.

Odnosząc się do roszczeń dochodzonych przez powódkę Sąd Okręgowy wskazał, że miała ona prawo zgłosić wszystkie roszczenia wynikające z art. 444 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty, jednak to na powódce jako stronie dochodzącej roszczenia ciążył obowiązek dowiedzenia, iż faktycznie przysługiwały jej w żądanej wysokości. Odszkodowanie wynikające z art. 444 § 1 k.c. obejmuje zwrot wszelkich kosztów wynikających z doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania w kwocie 380.000 zł, Sąd I instancji podniósł, że powódka wskazywała na konieczność poniesienia wydatków na leczenie, tj. środków opatrunkowych, leków, specjalnej odzieży uciskowej mającej pomóc w leczeniu ran, jak również na koszty wizyt lekarskich, dojazdów na wizyty oraz planowanego w przyszłości przeszczepu skóry. W ocenie Sądu Okręgowego wyżej wymienione koszty ponad sumę 6.000 zł nie zostały przez powódkę udowodnione. W pozwie złożonym w 2000 roku powódka właśnie taką kwotę wskazywała jako odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia. Powódka nie przedłożyła wówczas żadnych rachunków w celu udowodnienia wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów, jednakże wówczas była osobą bardzo młodą i odczuwającą jeszcze skutki zaistniałego wypadku. Poza tym koszty jej leczenia pokrywali jej rodzice, zatem powódka nie musiała mieć wiedzy o ich rzeczywistej wysokości. W tych okolicznościach, pierwotnie zgłoszone roszczenie należało uznać za uzasadnione. Biorąc pod uwagę, iż w wyniku wypadku powódka doznała rozległych oparzeń ciała, musiała mieć z pewnością zapewnioną większą ilość środków opatrunkowych oraz maści gojących czy

bielizny uciskowej, które to koszty mogły wykraczać poza koszty leczenia pokrywane w ramach bezpłatnej opieki zdrowotnej. W ocenie Sądu Okręgowego wydatki te mieszczą się w pojęciu „wszelkich kosztów” w rozumieniu art. 444 § 1 k.c., gdyż konieczność ich poniesienia wynikała bezpośrednio z doznanego przez powódkę uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Oceniając wysokość kosztów leczenia wskazywanych przez powódkę w dalszym toku procesu, Sąd I instancji stwierdził, że powinna ona udokumentować, że rzeczywiście poniosła koszty leczenia w żądanej wysokości. Powódka nie przedstawiła jednak żadnych rachunków związanych z odbywaniem prywatnych wizyt lekarskich, koniecznością poddawania się zabiegom kosmetycznym, czy też zakupem dodatkowych środków opatrunkowych. Nadto z opinii biegłego z zakresu medycyny estetycznej wynikało, że efekt dotychczas wykonywanych zabiegów jest bardzo dobry, blizny uległy zagojeniu, powódka nie ma też komplikacji po stosowanych zabiegach laserowych. Biegły nie zalecał stosowania innych zabiegów, typu mikrodermabrazji czy przeszczepu sztucznej skóry (integry), które, przy braku gwarancji wystąpienia pozytywnych rezultatów, mogłyby narazić powódkę na dodatkowe cierpienia. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy oddalił roszczenie o odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia ponad kwotę 6.000 zł jako nieudowodnione. Nie było też podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c.

Zgodnie z art. 445 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powódka żądała zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł. Oceniając rozmiar, intensywność oraz czas trwania krzywdy i cierpienia wywołanych u powódki przez wypadek z dnia 7 czerwca 1997 r., Sąd I instancji wziął pod uwagę fakt, iż powódka uległa wypadkowi w bardzo młodym wieku oraz, że był on szczególnie dramatycznym przeżyciem, którego skutki w postaci blizn i konieczności poddawania się zabiegom leczniczym, będzie odczuwała prawdopodobnie przez resztę życia. Powódce po wypadku dokuczał nie tylko silny ból, ale również innego rodzaju niedogodności, jak konieczność poddania się rehabilitacji, brak samodzielności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich - zwłaszcza przy wykonywaniu najprostszych, codziennych czynności, jak kąpiel, ubieranie się, czy spożywanie posiłków. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na dyskomfort, który towarzyszył powódce w związku z tym, że w młodym wieku została w okresie leczenia i rehabilitacji właściwie wyłączona z życia towarzyskiego. Nadto, uraz spowodował u powódki spadek pewności siebie oraz oceny własnej atrakcyjności.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji kierował się poniesionym przez powódkę w wyniku wypadku uszczerbkiem na zdrowiu, biorąc za podstawę uszczerbek ustalony na 26% przez (...) S.A. w toku postępowania o wypłatę powódce odszkodowania. Zbieżne z tym były opinie powołanych w sprawie biegłych z zakresu dermatologii i medycyny estetycznej, które określiły uszczerbek na zdrowiu powódki odpowiednio na 20% i 15%. Biorąc pod uwagę bardzo dotkliwe fizyczne i psychiczne skutki wypadku, Sąd Okręgowy wskazał, że należy powódce przyznać kwotę 12.000 zł za 1% uszczerbku, co dawało łączną kwotę 312.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie jako zbyt wygórowane zostało oddalone.

Powódka wносиła również o zasądzenie kwoty 14.000 zł tytułem utraconych zarobków, jednak roszczenie to Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnione. Nie ulegało wątpliwości, iż stron nie łączył stosunek pracy, powódka nie wykazała również, aby po dacie, w której doszło do wypadku, miała zagwarantowane zawarcie kolejnych umów na promocje produktów na kwotę, jaką dochodziła w sprawie. Nadto powódka planował podjąć studia w trybie dziennym, było więc wątpliwe, aby była w stanie pogodzić studia z pracą w charakterze hostessy w takim samym zakresie jak przed wypadkiem.

Sąd I instancji oddalił także roszczenie o zapłatę kwoty 30.000 z tytułu przygotowania do zawodu. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, zobowiązany do naprawienia szkody powinien z góry wyłożyć sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W toku procesu powódka nie wykazała, aby w wyniku wypadku stała się osobą choć częściowo niepełnosprawną, jak też aby posiadała jakiś konkretny zawód, albowiem w momencie wypadku miała ukończoną tylko szkołę średnią. Nie sposób było też założyć, aby podjęte przez powódkę w trybie niestacjonarnym studia na kierunku ekologia były jedyną możliwą drogą zawodową. Przyjmując nawet, że powódka w wyniku doznanego uszczerbku na zdrowiu nie byłaby w stanie wykonywać planowanego zawodu weterynarza, to poniesione koszty studiów, nie były w ocenie Sądu I instancji tożsame z kosztami przygotowania do nowego zawodu.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. renta może być przyznana na rzecz poszkodowanego w sytuacji, gdy na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia utracił on częściowo lub całkowicie zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby albo zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Każda z wymienionych okoliczności stanowi samodzielną przesłankę umożliwiającą żądanie zasądzenia renty na rzecz poszkodowanego. W orzecznictwie wskazuje się przy tym, że wymienione następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powinny mieć charakter trwały, jednak nie muszą być nieodwracalne. Oceniając roszczenie powódki dotyczące zasądzenia na jej rzecz miesięcznej renty w wysokości 1.000 zł, bądź jednorazowego odszkodowania w kwocie 456.000 zł, Sąd Okręgowy wskazał, że należało w pierwszej kolejności odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia tego roszczenia. Zdaniem Sądu I instancji, biorąc pod uwagę treść wniesionego w 2000 roku pozwu, zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Powódka wskazała w pozwie, że wywodzi swe roszczenia z treści art. 444 k.c., a jednocześnie sąd nie wezwał jej wówczas do sprecyzowania roszczeń. Można było zatem przyjąć, że punkt czwarty pozwu, tj. roszczenie na pokrycie przyszłych kosztów zabiegów i operacji plastycznych, zawierał w sobie odszkodowanie o rentę bądź jednorazowe odszkodowanie. Mając to na uwadze, a także bardzo młody wiek powódki oraz fakt, że do pewnego momentu występowała w procesie bez profesjonalnego pełnomocnika, jak i możliwość uznania tego zarzutu za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia nie uwzględnił. W ocenie Sądu I instancji podstawą do zasądzenia na rzecz powódki kwoty odszkodowania było ziszczenie się przesłanki określonej w treści art. 444 § 2 k.c. w postaci zwiększenia się potrzeb powódki na skutek doznanego uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Zwiększone potrzeby powódki wiążą się m.in. z koniecznością zakupu środków leczniczych, bielizny uciskowej, odpowiedniego obuwia i ubrania, czy specjalnych opatrunków. Ze zwiększeniem potrzeb wiążą się również ponoszone nadal przez powódkę koszty leczenia. Mimo, że powódka nie wykazała ich dokładnej wysokości przy określeniu wysokości szkody, w przypadku zwiększonych potrzeb Sąd Okręgowy nie zaprzeczył temu, iż powódka z takich produktów i usług rehabilitacyjnych korzysta. Koszty te są bezpośrednim następstwem doznanych w wypadku obrażeń. Sąd I instancji ustalając wysokość zwiększonych potrzeb, uznał za zasadne określenie ich na kwotę 300 zł miesięcznie. Kwota 1.000 zł była nazbyt wygórowana, albowiem powódka nie dokonuje co miesiąc zakupów w postaci bielizny uciskowej, specjalnego obuwia, nie poddaje się co miesiąc zabiegom leczniczym związanym z występującą blizną. Z zeznań powódki wynikało, że korzysta ona z pakietu medycznego prywatnego, który wykorzystuje również na przedmiotowe leczenie, korzysta też z dodatkowych środków higienicznych, opatrunkowych, czy też kosmetyków dla skóry wrażliwej. Mając na uwadze doświadczenie życiowe i ceny tych produktów, częstotliwość wydatkowania dodatkowych środków na ubrania, bieliznę, Sąd Okręgowy przyjął, iż miesięczne koszty można określić na kwotę 300 zł. Kwota ta pomnożona została przez ilość miesięcy wskazanych przez powódkę, tj. 456, co dało ostatecznie kwotę 136.800 zł tytułem jednorazowego odszkodowania. Odnosząc się do kwestii zasądzenia odszkodowania w miejsce comiesięcznej renty, Sąd I instancji, biorąc pod uwagę sytuację życiową i majątkową powódki, uznał, iż ten sposób zasądzenia roszczenia będzie dla niej korzystniejszy. Powódka z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej osiąga stały dochód, z którego jest w stanie zaspokoić swoje bieżące potrzeby. Natomiast kwotę jednorazowego odszkodowania będzie mogła przeznaczyć na określone wydatki, choćby związane z kosztami leczenia. Powódka w czasie trwania postępowania (15 lat) koszty te ponosiła samodzielnie. W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że zachodziły przesłanki z art. 437 k.c. do przyznania stronie powodowej jednorazowego odszkodowania.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art., 455 k.c. Uwzględniając, że powódka po raz pierwszy zażądała odsetek od kwoty odszkodowania w piśmie z dnia 19 czerwca 2006 r., zasądzono je od tej daty.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z żądaniem powódki roszczenie zostało zasądzone od pozwanych in solidum, na zasadzie odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn niedozwolony. W przypadku (...) S.A. wskazano, że mimo wydzielenia z jej struktury odrębnych podmiotów w postaci (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., nie zostało wykazane, aby podmioty przejmujące, w tym w szczególności (...) sp. z o.o., przejęła zobowiązania za zaistniałe delikty. Nie wynikało to ani z załączonych dokumentów, ani z twierdzeń stron.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na zasadzie przepisu art. 108 § 1 k.p.c., ustalając że strony ponoszą koszty procesu na zasadzie ich stosunkowego rozdzielenia (art. 100 k.p.c.).

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani.

Pozwana ad. 1 zaskarżyła wyrok częściowo, tj. w punktach pierwszym i trzecim w zakresie zasądzenia od pozwanej ad 1. na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanej ad 1. na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 312.000 zł, zasądzenia od pozwanej ad 1. na rzecz powódki tytułem jednorazowego odszkodowania w miejsce miesięcznej renty kwoty 136.800 zł, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwaną ad 1. w sytuacji, gdy trzyletni termin przedawnienia roszczeń powódki (roszczenia z tytułu zwrotu kosztów nauki ponad kwotę 18.000 zł, roszczenia z tytułu kosztów leczenia ponad kwotę 6.000 zł, roszczenia z tytułu kosztów leczenia koniecznych do poniesienia w przyszłości w całości, roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w całości oraz roszczenia z tytułu renty / jednorazowego odszkodowania) upłynął w dniu 7 czerwca 2000 r., a pozwana ad 1. podniosła skutecznie zarzut przedawnienia, co powinno skutkować oddaleniem powództwa w tym zakresie,

2/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że powódka wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, a to w zakresie wykazania co do zasady oraz co do wysokości dochodzonych w niniejszym postępowaniu roszczeń w sytuacji, gdy powódka okoliczności tych nie wykazała,

3/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 361 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy powódka nie wykazała faktu zaistnienia szkody jako rezultatu działania pozwanej ad 1. oraz wysokości szkody będącej skutkiem jej działania oraz nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy swoją szkodą i czynami/czynem pozwanej ad 1., a z materiału dowodowego sprawy wynika, że odpowiedzialność za szkodę powódki ponosi wyłącznie M. F., kierujący pojazdem marki T. (...), co stanowi przesłankę wyłączającą odpowiedzialność pozwanej ad 1.,

4/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz nieuzasadnione pominięcie (wobec braku wydania postanowienia w tym przedmiocie) i tym samym odmowę mocy dowodowej prawidłowo zgłoszonym w piśmie pozwanej ad 1. z dnia 11 lipca 2011 r. dowodom, które znajdują się w dołączonych aktach sprawy o sygn. III K 693/01 (tj. pismo z dnia 30.06.1997 r., sprawozdanie z czynności biegłego z dnia 10.07.1997 r., opinia biegłego S. B. z dnia 17.11.1998 r., sprawozdanie z czynności biegłego z dnia 10.07.1997 r.), wskazującym na brak odpowiedzialności pozwanej ad 1., co miało bezpośredni wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, a w konsekwencji:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie odpowiedzialności pozwanej ad 1. i pozwanej ad 2. na zasadzie in solidum, podczas gdy Sąd winien w niniejszej sprawie ustalić w jakim stopniu obrażenia powódki są rezultatem działania lub zaniechania sprawcy wypadku drogowego - M. F. (odpowiedzialność pozwanej ad 2. - zakładu ubezpieczeń), a w jakim stopniu rezultatem działania lub zaniechania pozwanej ad 1., gdyż są to dwa niezależne od siebie obszary odpowiedzialności, wynikające z różnych działań bądź zaniechań odmiennych osób. co wyklucza zastosowanie wobec nich konstrukcji in solidum,

5/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na wywiedzeniu z obu opinii biegłego z zakresu pożarnictwa mgr. inż. P. G. z dnia 6 maja 2013 r. i z dnia 9 września 2013 r., wniosków z nich nie wynikających, poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że pożar wewnątrz samochodu marki T. (...) był wynikiem zapłonu zapalek, powstałego

na skutek ich przemieszczenia wskutek wypadnięcia pojazdu z drogi i uderzenia w drzewo, podczas gdy z treści przedmiotowych opinii wynika, iż brak jest dowodów, na podstawie których możliwe byłoby określenie przyczyny powstania pożaru w pojeździe, co miało bezpośredni wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

6/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 k.c. polegające na przyjęciu, że fakt wypłaty przez pozwaną ad 2. powódce kwoty 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę poniesioną w wyniku wypadku komunikacyjnego stanowi potwierdzenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą, jakiej doznała powódka a ruchem mechanicznego środka komunikacji w odniesieniu do oceny odpowiedzialności pozwanej ad 1., podczas gdy okoliczność ta może być jedynie rozpatrywana w odniesieniu do oceny odpowiedzialności pozwanej ad 2., a nie pozwanej ad 1., skoro w przypadku obu pozwanych występują niezależne od siebie obszary odpowiedzialności, niepozwalające na zastosowanie wobec nich konstrukcji in solidum,

7/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że swym zawinionym zachowaniem pozwana ad 1. wyrządziła powódce szkodę, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, iż wyłączną odpowiedzialność za spowodowanie wypadku, z którego wynikła szkoda powódki ponosi M. F., kierujący pojazdem marki T. (...), natomiast brak jest zawinienia po stronie pracowników pozwanej ad 1., które mogłoby uzasadniać jej odpowiedzialność,

8/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki rażąco wygórowanej sumy zadośćuczynienia w kwocie 312.000 zł, której wysokość nie jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz nie uwzględnia kwoty 21.000 zł otrzymanej przez powódkę od pozwanej ad 2. tytułem zadośćuczynienia na mocy decyzji z dnia 8 grudnia 2006 r.,

9/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie ziściła się przesłanka w postaci zwiększenia się potrzeb powódki na skutek doznanych uszkodzeń ciała uzasadniająca przyznanie jej renty, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w sposób jednoznaczny temu przeczy wskazując, że powódka nie podała żadnej kwotowej wartości czy to wydatków, czy to utraconych korzyści uzasadniających jej roszczenie i w żadnym stopniu nie wykazała, aby zwiększyły się jej potrzeby uzasadniające przyznanie renty ani co do zasady, ani w tak rażąco zawyżonej wysokości,

10/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 447 k.c. polegające na dowolnym przyznaniu powódce, w ramach swobodnej decyzji Sądu, zamiast renty - jednorazowego odszkodowania, podczas gdy w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki warunkujące takie działanie Sądu I instancji, w szczególności powódka nie tylko nie uzasadniła istnienia ważnych powodów zastąpienia renty przez jednorazowe odszkodowanie, ale nawet nie dokonała wyboru tego alternatywnego do renty roszczenia; niezależnie od powyższego kwota jednorazowego odszkodowania jest rażąco zawyżona,

11/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 108 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie na gruncie niniejszej sprawy i rozstrzygnięcie wyłącznie o zasadzie ponoszenia przez strony kosztów procesu pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w sytuacji, gdy art. 149 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. nakazuje w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosować, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, wcześniejsze przepisy o kosztach sądowych, tj. sprzed nowelizacji art. 108 § 1 k.p.c., a sprawa niniejsza została wszczęta w 2000 roku.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwana ad. 1 wniosła o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku w następujący sposób:

a/ w punkcie pierwszym wyroku przez oddalenie powództwa także co do kwot:

- 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty, zasądzonej tytułem odszkodowania;

- 312.000 zł, zasądzonej tytułem zadośćuczynienia;

- 136.800 zł, zasądzonej tytułem jednorazowego odszkodowania w miejsce miesięcznej renty,

b/ w punkcie trzecim wyroku przez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej ad. 1 zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej, według norm przepisanych,

2/ zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej ad 1. zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o:

3/ uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w jego punktach pierwszym oraz trzecim i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwana ad. 2 zaskarżyła wyrok częściowo, tj. co do punktu 1 podpunkt a, b, c.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana ad. 2, której odpowiedzialność ma charakter gwarancyjny, odpowiada za skutki wypadku z 7 czerwca 1997 r. w postaci poparzenia spowodowanego przewożeniem przez sprawcę zdarzenia materiałów łatwopalnych stanowiących własność pozwanej ad. 1,

2/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 361 k.c.,

3/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła poniesienie kosztów leczenia w wysokości 6.000 zł,

4/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 366 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwani odpowiadają in solidum za zdarzenie z dnia 7 czerwca 1997 r. w sytuacji, gdy sprawcą zdarzenia i ubezpieczającym był M. F., a nie pozwana ad. 1,

5/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 447 k.c. poprzez przyjęcie, iż istnieją ważne powody w rozumieniu tego przepisu i przyznanie na rzecz powódki jednorazowego odszkodowania w wysokości 136.000 zł w miejsce renty, przyjmując, że kwota ta wynika z ilorazu kwoty 300 zł i 456 miesięcy, czyli 38 lat,

6/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 334.000 zł jest adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy, a w szczególności, że przyjęta przez Sąd wartość 1% uszczerbku na zdrowiu powódki w wysokości 12.000 zł odpowiada standardowi życia społeczeństwa oraz doznanej przez powódkę krzywdzie na dzień zamknięcia rozprawy,

7/ naruszenie prawa procesowego poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że pozwani odpowiadają in solidum, gdyż sprawca zdarzenia był pracownikiem pozwanej ad. 1, a jednocześnie pozwana ad. 1 była właścicielem pojazdu, którym sprawca zdarzenia z dnia 7 czerwca 1997 r. kierował.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana ad. 2 wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej ad. 2 kosztów procesu według norm przepisanych;

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwanej ad. 1, w piśmie z dnia 29 maja 2015 r., powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej ad. 1 na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanej ad. 2., w piśmie z dnia 22 września 2015 r., powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej ad. 2 na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacje pozwanych zasługiwały na uwzględnienie i prowadziły do uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od (...) S.A. i (...) S.A. wskazane w punkcie pierwszym kwoty, zawierając jednocześnie zastrzeżenie, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. Z powyższego wynikało, że Sąd I instancji przyjął istnienie między pozwanymi odpowiedzialności in solidum, czemu dał też wyraz w uzasadnieniu orzeczenia, wskazując, że taki sposób zasądzenia uwzględnionych kwot był zgodny z żądaniem powódki, „na zasadzie odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn niedozwolony”.

Abstrahując od nieczytelności, a nawet błędności powyższego sformułowania, wskazać należało, że odpowiedzialność in solidum (określana też jako solidarność nieprawidłowa, niewłaściwa) występuje wówczas, gdy wierzyciel może dochodzić swojego świadczenia, najczęściej naprawienia szkody, od kilku osób, z których każda odpowiada za nie (tę samą szkodę) na podstawie odrębnego stosunku prawnego (różnych podstaw prawnych). Brak jest jednocześnie podstaw do przyjęcia solidarności (vide art. 369 k.c.), a każdy z dłużników zobowiązany jest do spełnienia całości świadczenia. Zaspokojenie świadczenia (roszczenia odszkodowawczego) przez jedną z osób odpowiedzialnych powoduje jego wygaśnięcie względem pozostałych dłużników, co jest naturalną konsekwencją okoliczności, że szkoda, którą poniósł poszkodowany jest jedna i ta sama, zatem wierzyciel może uzyskać tylko jedno odszkodowanie. Jak wskazuje się w piśmiennictwie odpowiedzialność in solidum może zaistnieć przede wszystkim wówczas, gdy powstała szkoda była rezultatem niewykonania lub nienależytego wykonania kilku niezależnych od siebie umów, gdy została wyrządzona jedna szkoda, za którą odpowiada kilka osób na podstawie różnych reżimów odpowiedzialności. Najczęściej chodzi o zbieg odpowiedzialności deliktowej z wynikającym z innego źródła obowiązkiem naprawienia szkody. Możliwe są tu różne wersje, np. jedna osoba odpowiada ex delicto, a druga za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku wynikającego z umowy (ex contractu), jeden z dłużników odpowiada z własnego czynu niedozwolonego a drugi - ubezpieczyciel - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jeden z dłużników odpowiada z własnego czynu niedozwolonego, a drugi z mocy ustawy szczególnej, np. zakład pracy w związku z wypadkiem przy pracy (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1997 r., III CZP 34/97, OSNC 1998/2/19).

W sprawie niniejszej nie zachodził najczęściej spotykany w praktyce przypadek odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej oraz sprawcy szkody, za którego ten ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność. Odpowiedzialność pozwanej ad. 2 względem powódki nie może wynikać z okoliczności ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwanej ad. 1 za szkody spowodowane ruchem pojazdów mechanicznych, bowiem na zawarcie takiej umowy pomiędzy (...) S.A. a (...) S.A. w sporze niniejszym nie powoływano się. Podnoszono natomiast, że pozwana ad. 2 ubezpieczyła odpowiedzialność cywilną M. F. za szkody komunikacyjne, który - jak wskazał Sąd

Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - był sprawcą wypadku z dnia 7 czerwca 1997 r., z którego to zdarzenia powódka wywodzi swoje roszczenia. Niezależnie od powyższej specyfiki niniejszej sprawy wskazać należało, że nie było podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanych na podstawie art. 441 § 1 k.c., bowiem jak wskazuje się w orzecznictwie oraz piśmiennictwie przepis ten dotyczy sytuacji, gdy źródłem odpowiedzialności każdego z dłużników jest czyn niedozwolony, innymi słowy wszyscy muszą odpowiadać ex delicto (por. ww. uchwała z dnia 21 października 1997 r., III CZP 34/97, jak również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01, OSNC 2001/11/161 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 r., V CSK 78/10, LEX nr 677911). Odpowiedzialność pozwanej ad. 2 wynika z umowy ubezpieczenia i ma charakter gwarancyjny nie zaś deliktowy.

Niezależnie od powyższej uwagi podkreślenia wymagało, że tak dla przyjęcia odpowiedzialności in solidum, jak i odpowiedzialności solidarnej na podstawie art. 441 § 1 k.c., konieczne jest, aby wszyscy dłużnicy odpowiadali za tę samą szkodę (tzw. jedność szkody). Sytuacja taka zachodzi wówczas, gdy w sferze dóbr prawnie chronionych poszkodowanego nie można oznaczyć (wydzielić) uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych podmiotów, za nie odpowiadającymi. Innymi słowy nie jest możliwe przypisanie poszczególnym podmiotom uszczerbku, który złożył się na całość szkody doznanej przez poszkodowanego. Możliwe to jest np. wówczas, gdy szkoda ze swojej natury jest niepodzielna (np. krzywda), albo gdy udział sprawców w jednym delikcie przesądzi o niemożności podziału wywołanych nim skutków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2002 r., II CKN 859/00, LEX nr 78881 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2012 r., III CSK 174/11, LEX nr 1168544).

Wolą powódki w niniejszej sprawie było dochodzenie roszczeń odszkodowawczych od dwóch podmiotów, tj. od (...) S.A. oraz (...) S.A. jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej M. F. z tytułu szkód komunikacyjnych. Rozstrzygnięcie o charakterze odpowiedzialności każdego z pozwanych względem powódki wymagało w pierwszym rzędzie dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, znajdujących oparcie w zgromadzonym i właściwie ocenionym materiale dowodowym. Było to niezbędne dla ustalenia, czy odpowiedzialność każdego z pozwanych ma charakter samoistny, czy też zachodziła ich współodpowiedzialność za szkody, których doznała K. Ł., co zależy od takich czynników jak ocena jedności szkody, które doznała osoba poszkodowana oraz ocena adekwatności związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem, za które każdy ze sprawców ponosi odpowiedzialność.

Przede wszystkim stwierdzić należało, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji są bardzo ogólnikowe i zdecydowanie niewystarczające dla właściwej oceny odpowiedzialności pozwanych za szkody, których naprawienia dochodzi w niniejszej sprawie powódka. W pierwszym rzędzie wskazać należało, że Sąd Okręgowy nie ustalił dokładnego przebiegu wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 7 czerwca 1997 r., ograniczając się do stwierdzenia, że doszło do zderzenia pojazdów T. (...) i T. (...). Sąd I instancji nie wskazał, jakie były konkretnie przyczyny tego zdarzenia. Po drugie, Sąd Okręgowy za „niewątpliwy” uznał fakt, że do pożaru samochodu, którym podróżowała powódka, doszło „pośrednio” w wyniku przewożenia w samochodzie T. (...) bez należytego zabezpieczenia produktów używanych przez pozwaną ad. 1 do promocji jej produktów w postaci zapalniczek i zapalek samozapalających, jak i samych produktów pozwanej, tj. papierosów. Jeżeli uznać, że słowo „niewątpliwy” oznacza „oczywisty”, „bezsorny”, to stanowisko Sądu Okręgowego było błędne, bowiem przyczyna pożaru samochodu, którym podróżowała powódka była między stronami sporna i wymagała ustalenia przez sąd w oparciu o ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Stanowisko Sądu I instancji co do przyczyn pożaru samochodu T. (...) nie było jednoznaczne, bowiem o ile w ustaleniach faktycznych wskazał on, że do pożaru doszło wskutek przemieszczenia się przewożonego wewnątrz ładunku, co z kolei doprowadziło do zapłonu przewożonych zapalek, to w dalszej części uzasadnienia wskazał, że przewożony ładunek był „pośrednią” przyczyną pożaru samochodu (co do przyczyny „bezpośredniej” Sąd nie wypowiedział się). Jest to niespójność, która wpływa na możliwość kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku przez Sąd Apelacyjny. Co jednak istotniejsze, i co słusznie zarzuciła w apelacji pozwana ad. 1, Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do części zgromadzonego materiału dowodowego, który znajdował się w aktach sprawy, przede wszystkim opinii biegłego R. Z. (k. 840-848) oraz opinii biegłego S. B. (k. 850-854), które dotyczyły przyczyn zapalenia się samochodu T. (...) podczas wypadku z dnia 7 czerwca 1997 r. oraz zasad przewozu materiałów łatwopalnych, w tym zapalek „zawsze palnych”. Nadto, mimo że Sąd I instancji wskazał jako podstawę swoich ustaleń faktycznych „Sprawozdanie z czynności biegłego

przeprowadzonych na miejscu wypadku drogowego w dniu 07.06.1997 r.” z dnia 10 lipca 1997 r. (k. 855-862) i ocenił ten dokument jako wiarygodny, to nie dokonał ustaleń zgodnych z jego treścią. W powyższym sprawozdaniu wskazano m.in.: „Sądząc z faktu, iż w trakcie akcji ratunkowej zdołano uratować pasażerkę z tylnego siedzenia, a także z tego iż w części bagażowej ocalały fragmenty ładunku /opakowania kartonowe papierosów/ - pożar samochodu musiał rozpocząć się w przedniej części nadwozia i był skutkiem zderzenia z drzewem /uszkodzenie układu zasilania paliwem połączone ze zwarcie instalacji elektrycznej, bądź zaiskrzeniem miazdżonych blach/.” (k. 859). Sąd I instancji nie dokonał również krytycznej oceny opinii biegłego P. G., mimo że jej wnioski nie były jednoznaczne i sam biegły co do części swoich konkluzji używał określenia, że są one prawdopodobne. W tej sytuacji ustalenia Sądu Okręgowego uznać należało nie tylko za niespójne, ale i dokonane z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., bowiem nie opierały się na całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto były sprzeczne z tymi dowodami, które ocenione zostały przez Sąd I instancji jako wiarygodne. W tej sytuacji nie można było odeprzeć zarzutu apelującej ad. 1 dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.

Brak dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych prowadził w sprawie niniejszej do nierozpoznania istoty sprawy, bowiem uniemożliwił Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o materialnoprawnej podstawie odpowiedzialności pozwanych za szkody, których niewątpliwie doznała powódka w wyniku wypadku z dnia 7 czerwca 1997 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że (...) S.A. odpowiada względem K. Ł. na podstawie art. 436 § 1 k.c. Przepis ten wskazuje, że odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże, gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. W sprawie niesporne było jedynie to, że pozwana ad. 1 była samoistnym posiadaczem pojazdu T. (...), natomiast pozostałe kwestie wymagały krytycznej oceny. Przede wszystkim odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka i zgodnie z art. 435 § 1 k.c. od tej odpowiedzialności może zwolnić posiadacza mechanicznego środka komunikacji wykazanie m.in. tego, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Sąd Okręgowy ustalił, że sprawcą wypadku był kierujący samochodem T. (...) M. F., nie poczynił natomiast żadnych ustaleń i ocen co do ewentualnej odpowiedzialności kierującego pojazdem T. (...) A. S. (1). W świetle zatem ustaleń Sądu I instancji, skoro wyłącznie odpowiedzialnym za wypadek z dnia 7 czerwca 1997 r. był M. F., za którego niewątpliwie (...) S.A. odpowiedzialności nie ponosiło, to powinno to prowadzić do zwolnienia pozwanej ad. 1 od odpowiedzialności na podstawie art. 436 § 1 k.c.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanej ad. 1 Sąd Okręgowy wskazał również art. 415 k.c., podnosząc, że łatwopalne produkty (...) S.A. były przewożone w samochodzie bez odpowiednich zabezpieczeń. Nie przesądzając samej kwestii odpowiedzialności na tej podstawie, zwrócić należało uwagę na konsekwencje tak procesowe, jak i materialnoprawne takiego stanowiska. Po pierwsze, w takiej sytuacji odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej ad. 1 przestaje łączyć się z ruchem mechanicznego środka komunikacji, a związana zostaje z naruszeniem zasad, w tym reguł ostrożności, jakie należy stosować przy przewożeniu pojazdami przedmiotów łatwopalnych. Tymczasem odpowiedzialność pozwanej ad. 2 jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych co do zasady i zakresu uzależniona jest od odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Odpowiedzialność pozwanej ad. 2 wynika zatem nie tylko z innego reżimu prawnego, ale i innego zdarzenia. To oczywiście nie przesądzało o niemożliwości zastosowania konstrukcji odpowiedzialności in solidum, ale wymagało rozważenia i ustalenia, czy odpowiedzialność każdego z pozwanych ma charakter samoistny (każdy odpowiada za własną szkodę wyrządzoną zdarzeniem za które ponosi odpowiedzialność), czy też zachodzi jakaś forma współodpowiedzialności obu pozwanych za szkodę której doznała powódka (jedna szkoda wynikająca z kilku zdarzeń, za które odpowiada każda z pozwanych). Sąd Okręgowy nie poczynił ani odpowiednich ustaleń faktycznych, ani nie dokonał żadnych ocen, które pozwalałyby udzielić odpowiedzi na powyżej przedstawione pytanie. Przy sposobie określenia żądania, którego dochodzi w niniejszej sprawie powódka, oznaczało to nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury i piśmiennictwa nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd I instancji zaniecha zbadania materialnej podstawy żądania powoda zgłoszonego w pozwie albo pominię merytoryczne zarzuty pozwanego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97, LEX nr 151644

oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22). Taka sytuacja zachodziła w sprawie niniejszej, bowiem materialnoprawna ocena żądania dochodzonego przez powódkę wymagała od Sądu I instancji określenia charakteru odpowiedzialności każdej z pozwanych spółek i ustalenia ich wzajemnej relacji do roszczeń zgłoszonych przez stronę powodową. Jak powyżej już na to wskazywano wymagało to przede wszystkim ustalenia, czy zachodzi jedność szkody, za którą ponoszą odpowiedzialność pozwane podmioty oraz czy zachodzi adekwatny związek przyczynowy między szkodą a zdarzeniem, za które każdy ze sprawców ponosi odpowiedzialność. Sąd I instancji ani jednej ani drugiej z powyżej wskazanych okoliczności nie poddał ocenie, a nadto nie dokonał ustaleń faktycznych, które pozwalałyby w ogóle na dokonanie takich ocen. Podkreślić należy, że każda z pozwanych powoływała się na ograniczenie i samodzielność swojej odpowiedzialności odszkodowawczej względem powódki. (...) S.A. wskazywała, że jej odpowiedzialność ograniczona jest do zdarzenia w postaci kolizji drogowej, nie ponosi zaś odpowiedzialności za zapalenie się przewożonych materiałów łatwopalnych. (...) S.A. powoływała się z kolei na brak swojej odpowiedzialności na podstawie art. 436 § 1 k.c., z uwagi na to, że wyłączną odpowiedzialność za wypadek drogowy ponosił M. F.. Ponadto pozwana ad. 1 kwestionowała, aby przyczyną pożaru było samozapalenie się przewożonego towaru, podnosząc, że pożar był konsekwencją samego wypadku. Wskazywała także na brak zawinienia ze strony swoich pracowników. Obie strony kwestionowały jednocześnie, aby były odpowiedzialne względem powódki za poniesioną przez nią szkodę in solidum. Zatem również zarzuty ze strony obu pozwanych nakazywały Sądowi I instancji dokonanie w sprawie odpowiednich ustaleń faktycznych oraz materialnoprawnych ocen pod kątem charakteru i granic ich odpowiedzialności względem powódki. Sąd Okręgowy jednakże zaniechał tego.

(...) S.A. w piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2011 r. podniosła zarzut przedawnienia m.in. roszczeń powódki z tytułu kosztów leczenia ponad kwotę 6.000 zł, roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w całości oraz roszczenia z tytułu renty, ewentualnie jednorazowego odszkodowania, w całości. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji odniósł się wyłącznie do tego zarzutu w zakresie dotyczącym roszczenia z tytułu renty, ewentualnie jednorazowego odszkodowania, nie uwzględniając ostatecznie tego zarzutu. Sąd Okręgowy nie rozważył natomiast tego zarzutu w odniesieniu do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, mimo że z tego tytułu zasądził na rzecz powódki kwotę 312.000 zł. Pominięcie merytorycznego zarzutu pozwanego, a taki niewątpliwie charakter ma zarzut przedawnienia, również oznaczało nierozpoznanie istoty sprawy, zatem w omawianym zakresie był to dodatkowy argument przemawiający za stanowiskiem o nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty niniejszej sprawy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy będzie zobowiązany dokonać dokładnych ustaleń faktycznych w przedmiocie wypadku, który miał miejsce 7 czerwca 1997 r. Ustalenia te muszą objąć jego przyczyny, przebieg i skutki, aby możliwie było w pierwszym rzędzie ustalenie, czy do zdarzenia doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie M. F., czy też zawinione przyczyny leżały również po stronie kierowcy samochodu T. (...) A. S. (1), za którego działania (...) S.A. ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 430 k.c. Ustalenia te są niezbędne w celu dokonania oceny, czy zachodziły podstawy do wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej ad. 1 względem powódki za szkody wyrządzone przez ruch mechanicznego środka komunikacji. Podkreślić należało, że wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim II Wydział Karny z dnia 15 grudnia 2003 r., sygn. akt III K 449/97, jest wiążący dla sądu cywilnego jedynie co do faktu popełnienia przestępstwa przez M. F. (art. 11 k.p.c.), nie ogranicza natomiast możliwości badania, czy ww. był wyłącznie winny wypadku z dnia 7 czerwca 1997 r., czy też winę taką można było przypisać osobom trzecim, szczególnie kierującemu samochodem T. (...) A. S. (1). Sąd Okręgowy w ramach ustaleń faktycznych zobowiązany też będzie poczynić ustalenia co do przyczyn pożaru samochodu T. (...), jest to bowiem niezbędne z punktu widzenia podstaw i granic odpowiedzialności pozwanych względem powódki. Sąd I instancji winien również dokonać odpowiednich ustaleń faktycznych co do zasad i sposobu przewożenia w samochodzie T. (...) przedmiotów i produktów łatwopalnych stanowiących własność (...) S.A.

Następnie, w oparciu o dokonane ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy zobowiązany będzie ocenić z jakich zdarzeń wynika szkoda poniesiona przez powódkę, czy szkodę tę można uznać za jednolitą oraz czy pomiędzy szkodą a zdarzeniem, za które każdy ze sprawców ponosi odpowiedzialność zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Ocena jedności szkody wymagała będzie odpowiedzi na pytanie, czy w sferze dóbr prawnie chronionych powódki nie można wydzielić uszczerbków wywołanych zachowaniami każdego z pozwanych, czy też takie rozdzielenie jest możliwe,

innymi słowy, czy możliwe jest oznaczenie szkód wyrządzonych przez poszczególnych pozwanych, czy też szkoda ta jest jedna (jednolita). Na analizę adekwatnego związku przyczynowego z pewnością wpływ będą miały ustalenia Sadu I instancji co do tego, jaka była przyczyna, bądź przyczyny, pożaru samochodu T. (...). Wydaje się, że w przypadku, gdyby przyczyną (współprzyczyną) pożaru było rozszczelnienie zbiornika paliwa i zapłon par benzyny w wyniku uderzenia pojazdu w drzewo, to pożar i jego skutki, jakie dotknęły osobę powódki, niewątpliwie pozostawałyby w normalnym związku przyczynowym z ruchem mechanicznego środka komunikacji i objęte byłyby odpowiedzialnością gwarancyjną (...) S.A. z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierującego samochodem T. (...) M. F..

Na marginesie zauważyć należało, że błędnie powołał się Sąd I instancji na art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej ad. 2. Ustawa ta weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., zatem nie obowiązywała w dacie zdarzenia objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanej ad. 2. Obowiązywało wówczas rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.).

W przypadku uznania, że powódce przysługują dochodzone przez nią aktualnie roszczenia Sąd Okręgowy zobowiązany będzie też rozpoznać zarzut przedawnienia objętych sporem roszczeń powódki o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 312.000 zł oraz o zapłatę jednorazowego odszkodowania w wysokości 136.800 zł w miejsce miesięcznej renty. Ocena tego zarzutu musi uwzględniać okoliczność, wskazaną zresztą przez Sąd I instancji przy rozważaniu zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę miesięcznej renty, ewentualnie jednorazowego odszkodowania, że powódka sformułowała dużą część swoich roszczeń już w pozwie z dnia 2 czerwca 2000 r., w tym wniosła o zasądzenie według oceny lekarzy „za pokrycie przyszłych kosztów zabiegów i operacji plastycznych” oraz według uznania sądu „za cierpienie, ból i utratę radości życia w tak młodym wieku, za trwale oszpecenie”. Wydaje się, że to drugie żądanie obejmowało zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jakkolwiek tak sformułowane nie odpowiadało wynikającemu z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. wymaganiu dokładnego określenia żądania. W tej sytuacji strona powodowa winna zostać wezwana w trybie art. 130 § 1 k.p.c. do usunięcia braków formalnych pozwu uniemożliwiających nadanie mu prawidłowego biegu poprzez sprecyzowanie roszczeń i w przypadku jego niewykonania byłaby podstawą do zwrotu pozwu w odpowiedniej części na podstawie art. 130 § 2 k.p.c., ze skutkami wskazanymi w tym przepisie. Powódka nie została jednak wezwana do uzupełnienia braków pozwu, a sąd akceptował taki stan przez kilka lat trwania procesu. Zauważyć należało, że strona powodowa sama sprecyzowała swoje żądania w piśmie procesowym z dnia 19 czerwca 2006 r., a skutki wniesienia pozwu do sądu w dniu 2 czerwca 2000 r. nie zostały uchylone. Okoliczności powyższe muszą zostać wzięte pod uwagę przy ocenie zasadności zarzutu przedawnienia podniesionego przez (...) S.A., w tym, czy podnosząc taki zarzut pozwana ad. 1 nie nadużywa swojego prawa podmiotowego. Zauważyć też należało, że ocena podniesionego przez (...) S.A. zarzutu przedawnienia musi uwzględniać, czy w sprawie miałyby zastosowanie § 1, czy też § 2 art. 442 k.c., a do czego konieczne jest dokonanie odpowiednich ustaleń co do przebiegu i skutków zdarzenia z dnia 7 czerwca 1997 r. pod kątem oceny odpowiedzialności jego uczestników.

W sytuacji nierozpoznania istoty sprawy w zakresie podstaw i zakresu odpowiedzialności pozwanych za szkodę, której naprawienia domagała się w sprawie niniejszej powódka, przedwczesne było odnoszenie się przez Sąd Apelacyjny do szczegółowych zarzutów obu apelujących dotyczących poszczególnych zasądzonych kwot, w szczególności udowodnienia ich przez powódkę co do wysokości, odpowiedniości zadośćuczynienia w stosunku do doznanej krzywdy. W tym miejscu należy zauważyć, że decyzja o przyznaniu odszkodowania jednorazowego zamiast renty na podstawie art. 447 k.c. nie może być decyzją dowolną, ale musi opierać się na analizie całokształtu okoliczności sprawy i winna zostać przez sąd odpowiednio umotywowana.

Niewątpliwie trafny był też zarzut apelującej ad. 1 dotyczący naruszenia art. 108 § 1 k.p.c., bowiem Sąd I instancji nie uwzględnił, że nie miał on zastosowania w takim brzmieniu, jakie przyjął ten Sąd, co wynikało z art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na względzie, z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w punktach pierwszym oraz trzecim i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Maciej Dobrzyński Beata Byszewska Paulina Aslanowicz